

Dezercja trenera?

Data publikacji: 28.02.2003 0:00



brak zdjęcia

Nieoczekiwana zmiana na stanowisku trenerskim nastąpiła w IV-ligowym Beskidzie Skoczów. Piłkarze trenują obecnie pod okiem Jana Mleczo, który w przeszłości prowadził zespół Beskidu, awansował z tym klubem do makroregionu. Zajmował się szkoleniem młodzieży i drugiej drużyny. Mleczo zastąpił na ławce trenerskiej Joachima Ślosarka, który, według klubowych źródeł, samowolnie opuścił Beskid.

- Pan Ślosarek zachował się bardzo nieelegancko, bo opuścił drużynę w trakcie przygotowań. Nie podał żadnych przyczyn, nie skontaktował się z klubem i nie mieliśmy innego wyboru, jak zatrudnić trenera, którego mamy na miejscu. To nie była decyzja zarządu. Pan Ślosarek przegrał jeden sparing 0-10, potem 0-4 i chyba wziął sobie to do serca. Nie mogę tego inaczej skomentować niż w ten sposób, że w pewnym sensie zdezerterował, choć nie w pełni tego słowa znaczeniu - wyjaśnia prezes Beskidu, Marek Bylica. Nie udało się nam skontaktować z trenerem Ślosarkiem. Ale nie tylko nam. Ten sam problem od kilkunastu dni mają działacze skoczowskiego klubu.

Odejście trenera nieco pokrzyżowało plan przygotowań. Zespół Beskidu został jednak wzmocniony trzema zawodnikami. Powrócił Jacek Pieniążek grający ostatnio w II lidze (Tłoki Gorzyce), z MC Podbeskidzie został wypożyczony Zdenek Dembinny, a formację ataku zasilili Wojciech Szewieczek.